Rozwój kompetencji społecznych stanowi bardzo ważną rolę w życiu dziecka od najmłodszych lat. Jest niezbędny dla prawidłowego rozwoju. Dzieci różnią się między sobą w zależności od osobowości. Mogą być wycofane, delikatne lub przeciwnie, zbuntowane, impulsywne. Nie należy na siłę zmieniać natury dziecka lecz pomóc mu modyfikować zachowania tak, by potrafiło poradzić sobie w sytuacjach problemowych. Jedną z centralnych umiejętności w zachowaniach społecznych jest asertywność. Brak asertywności związany jest z nieumiejętnością wyrażania własnych emocji i poglądów, nieumiejętnością prowadzenia rozmów, komunikowania się, z postawą bierną lub agresywną. Część dzieci, która nie potrafi zadbać o własne potrzeby przyjmować będzie postawę bierną i podporządkowywać się z obawy przed odrzuceniem, utratą kolegów. Rezygnacja z własnych potrzeb powoduje lęk w kontaktach społecznych. W tym przypadku należy liczyć się z lekceważeniem otoczenia i wzrastającym u dziecka poczuciem niemocy i niższości. Dziecko z postawą agresywną broni swoich potrzeb kosztem innych, bojąc się porażki popada we frustrację. Samoocena tych dzieci jest nieadekwatna, albo zaniżona, albo zawyżona. Nie radzi sobie z własnymi emocjami a to z kolei prowadzi do konfliktów i odrzucenia przez środowisko rówieśnicze. Asertywność to szacunek dla siebie i innych, umiejętność wyrażania własnych emocji i potrzeb. Dzieci potrzebują drogowskazów, wzorów do naśladowania dlatego ważne jest, by rodzic przyjmował takie postawy, jakie chce u dziecka ukształtować i był przewodnikiem, partnerem w budowaniu autonomii dziecka. Rozwija się ona od narodzenia w relacji z bliskimi. Początkowo w pełni zależny niemowlak zmienia się z wiekiem w autonomiczną osobę. Dwulatek potrafi nazwać swoją odrębność określając rzeczy jako „moje”, często buntuje się mówiąc „nie”, trzylatek mówi ”ja” o sobie i wie, że jest odrębnym bytem. W procesie budowania autonomii ważna jest samodzielność, która pozwoli dziecku zdobywać doświadczenie, rozwijać umiejętności, pokonywać przeszkody. Często rodzice przepełnieni troską i obawą o bezpieczeństwo stosują zakazy, które ograniczają rozwój społeczny. Zdarza się, że stawiają nadmierne wymagania lub nie rozumieją i lekceważą dziecięce potrzeby, okazują wyższość lub reagują niekonsekwentnie w zależności od własnego nastroju. Autonomia daje dziecku poczucie samoakceptacji i niezależności. Mając możliwość decydowania, samodzielnego działania, dziecko ma możliwość zobaczyć i poczuć skutki oraz nauczyć się odpowiedzialności. Robi to oczywiście pod opieką dorosłego, który udziela mu wskazówek, rozmawia, wyjaśnia, podpowiada, daje rozumną swobodę uwzględniając potrzeby dziecka i jego możliwości. Oczywiście inny zakres samodzielności będzie dla trzylatka, inny dla sześciolatka. Budowanie autonomii, to nie pozwolenie na „robienie co chcę”. Pomoc w kształtowaniu jej,

to wspieranie dziecka, okazywanie pozytywnych emocji, ale również pozytywna dyscyplina polegająca na stosowaniu jasnych reguł i zasad, które powodują, że świat dziecka staje się przewidywalny i przez to bezpieczny. Chcesz pomóc swojemu dziecku? Argumentuj swoje polecenia, słuchaj uważnie dziecka, pozwól mu wyrażać swoje zdanie i podejmować decyzje, okaż szacunek dla jego poglądów, bądź konsekwentny, pokaż, że rozumiesz jego potrzeby, akceptuj dziecko takie jakim jest, daj mu miłość wyrażoną poprzez czas i uwagę. Tak traktowane dziecko nauczy się, że ma prawo do wyrażania swoich potrzeb, ale jednocześnie łatwiej pogodzi się z tym, że nie zawsze i nie wszystkie mogą być spełnione, bo należy uwzględnić potrzeby innych. Nauczy się, że trzeba rozmawiać, wyjaśniać swoje stanowisko, negocjować w celu uzyskania konsensusu.

Ewa Witkoś